

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zaujawniawszy		w miesiąc	
niesięciennie	50 ct.	miesięcznie	40 ct.
kwartalnie 1 złr. 30		kwartalnie 1 złr. 20	
połrocznie 2 „ 10		połrocznie 2 „ 40	
rocznie 5 „ 10		rocznie 4 „ 80	

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów nietrankowanych nie przyjmuje się.

Cena ogłoszeń:
 5 centów od miejsca jednego wiersza drubym drukiem.
Przedpłatę z zamieszcową i ogłoszenia przyjmują:
 Redakcja, vis a vis Starostwa w Przemyslu.
Przedpłatę miejscową
 Księgarnia Braci Jelenów w Przemyslu,
 Reklamska nie zwracają się.

czasopismo społeczno-ekonomiczne.

Oświata ludowa.

Kilka lat upłynęło dopiero od chwili, gdy z ust do podawano sobie hasło: oświata ludowa. Z prawdziwie polskim entuzjazmem, rzuceno się na nowy ten przedmiot, gdzie się ruszy słyszałeś rozmowy o potrzebie oświaty ludu, wszystkie rogi ulic pozaplanano były afiszami koncertów, teatrów itp. zabaw na dochód fundusz oświaty ludowej. W całym kraju zbierano składki, nakładano haracz, po sklepach i miejscach publicznych świeciły się skarbanki, a dzienniki przepełnione były artykułami rozstrząsającymi tę ważną dla kraju sprawę i polemizującymi ze sobą, czy fundusz ma być zbrany w drodze dobrowolnych datków, czy też jako ustawa nakreślony dodatek. Entuzjazm skończył się skoro zebrano kilkanaście tysięcy i skoro rząd nie pozwolił na przedłużenie terminu naznaczonego na zbieranie składek. Dziś nie zdoina już więcej zentuzjazmować nikogo to pojętne nie-gdyś hasło, bo zapal nie był widocznie naturalnym, lecz sztucznie rozbudzonym — był tem, czem wiele rzeczy u nas bywa — modą. Taką modą była niegdyś żałoba, która chętnie zrzucono, był strój narodowy, który pozostał wspomnieniem i wiele innych. Wprawdzie krajowi nasi żałoba ani strój polski nie przynosi korzyści, były to manifestacje, mające za cel podniesienie ducha u ogółu ludności, a stały się zbytecznym, skoro zapal ludności trzeba było powstrzymać, a nie rozbudzać. Lecz smutnym! jest obczajem iż to, co jest najżywniejszą sprawą, od czego po największej części zależy przyszłość naszego kraju, na równi stanęło z drobiazgowymi sprawami i podpada modzie. Trudno przypisać, aby większość ludności nie pojmowała tego, że jak długo mamy są ciemne, tak długo z ławotwórcy, niemi zawnadnie ciska intrzyga i podszepty, to-

rujące sobie drogę wódką i rublem. Zkądże więc ta obojętność na kształcenie młodzieży braci? Choć z przykrością trzeba się przyznać, że nie nie zmienilo się to nasze, wyłącznie nasze narodowe uosobienie, co gorąco chwytła się każdej szlachetnej i wzniosłej myśli, aby ją skoro tylko straci cechę nowości, rzucić w niepamięć. Śnać nie przejęliśmy się myślą, iż na nas cięży obowiązek ten poczciwy lecz ciemny lud oświecić i pchnąć na drogę umysłowego i moralnego postępu, aby przyszedł do samopoznania i poznał się częścią naroda.

Nie ulega wątpliwości, iż to czynić należy nie w drodze afisz prywatnych, gdyż oświata ludu nie powinna zależeć od łaski lub chimery pojedynczych osób; jedynie droga ustawodawcza tę sprawę uregulować powinna, natomiast interes ogółu nie powinien odwracać się zupełnie od niej dlatego, iż Sejm wziął ją w swe ręce.

Wprawdzie wiele od owego czasu postąpiłiśmy, założono wiele szkół i szkółek, zapowiadano przynus szkoły, lecz nie było to jeszcze wszystko, nie powinniśmy się zadawalać naszym dziełem, tylko pracować w tem polu i bacznie na każdy objaw. Jak bowiem nauka szkolna i przynus do niej wykonywane nalezycie już po krótkim czasie muszą wydać dobre owoce, tak znouw zdoino są one przez że zastosowanie odstraszyc lud, a co gorza nawet wyjęc na szkole kraj. Wszystko to zależy od kierującego szkołą; skoro ten podaje ludowi zdrowy pokarm to wyjdzie on na pożytek, lecz jeżeli zamiast tego rozbudza w ludzie drzemającą namiotność, to nie dzie, iż że truczina z-m szczybel rozjeździe się po całym organizmie, im zdrowszym on był przedtem.

Główną więc uwagę zwrócić wypada na wybór ludu, którym się ma poruczyć moralną opiekę nad ludem, następnie zaś dbać o to, aby ci ludzie pod wpływem nędzy gniotącicy ich nie

rzucili się w objęcia socjalizmu, tak pojętego dla ginących z głodu. Tymczasem jakież utrzymanie mają nasi nauczyciele ludowi? Osm do dziesięciu złotych miesięcznie ma wystarczyć na wyżywienie rodziny, a nauczyciel zwykle człowiek nie włożony do pracy fizycznej, do tego nie mający czasu by pójść z motyką lub sierpem na zarubek, coż byłoby więc nadzwyczajnym gdyby ten człowiek rozpracowany, zamiast pełności moralalności ludu, zatrwał ją swojami poglądami lub nawet czynami. Wypada więc zająć się losem tego proletariatu inteligentny, którego nie usuną ani najlepsze dzieła pedagogiczne, ani seminaria nauczycielskie, gdyż bowiem jest zlym do radzyc. Kraj ma wprawdzie obzrymie wydatki, a dochody małe, zly rezultat rozpozczętych zlyw każe się obawiać nędzy, lecz czy dlatego mamy dać na pastwę teście setki ludzi, ciężko pracujących na życie. Gniotą nas podatki, to prawda, lecz summa potrzebna do poprawienia losu nauczycieli ludowych, będzie tak nieznaczną, iż rozłożona w słusznym rozdziale na ogół mieszkalności nie zrobi im wielkiej różnicy. Podatek to będzie opłacany dla dobra i przyszłości kraju, będzie to posiew z którego nasza potomość bogaty plon zbierać będzie.

Prócz polepszenia bytu nauczycieli baczyc również nalezy na to, aby ich z przyzwyczajenia biokratycznego nie przenoszono ciągle z miejsca na miejsce. Przenoszeń takich unikać należy i tylko jako konieczności używać, gdyż jak długo trzeba czekać na to, aby nauczyciel poznał stosunki i potrzeby gromady, aby przełamał zwykłe u ludu naszego niedowierzanie, aby przyciągnął do siebie działawą i zachęcił do nauki.

Na te okoliczności zwracamy uwagę ogółu, a zwłaszcza sfer kompetentnych, gdyż są one raną piękną i wymagającą rychłego leczenia.

KOSZALKI OPALKI.

Podług ogólnego prawa natury ciepło rozszerza wszelkie ciała t. j. robi objętość ich większą a zatem sesiość pojedynczych cząstek mniejszą; — wpływ ten ciepła widoczny na wszystkich ciałach martwych, spotrzegamy także na ciałach moralnych czyli towarzyswach społecznych i korporacjach. —

W szkołach pokazywane nam na dowód powyższego twierdzenia kulę muszną, która w stanie zimnym przechodziła z ławotwórcy przez obręcz, mającą te samą co ona średnicę, rozgryzana zaś okolwiek obręzła w obręczy; — szkoląmyż leraz analogicznego ogląz w spowodowanego tą samą przyczyną na ciałach moralnych.

Miejszacy łączą się w kółka towarzyskie, — wieceerki u państwa X. Y. Z. gromadzą w salonach ciała młodzieży miękką, a starszyna zasiada w wobocnych pokojach do preferansu lub taroka. — Towarzystwo muzyczne ogłasza wieceerok po wieceerku, a sala magistratualna przepełniona publicznością muzyczną i

niemuzykalną, bo wprowadzone nowości muzyczne, u-rządzenie chóbor i goście przybywający „z łaskawym wpuzdzeniem” sesągają publiczność, — towarzysztwo dramatyczne ukontyktowało się, a przedstawienia z-m aktorów przez nie urządzane łączą całą publiczność inteligentną w sali urzadzony wygodnie, — kasyna u-cieczające, a codzienne raporta u Kruga obwijały się z całą sesiością regulaminu wojskowego. —

Sniadania popielitce i nabożeństwa pasyję gromadzą także wale okazyły zastęp amatorów i amatorów śiedli i gorzkiej żalów, — młodzież złącza się z przykładem bezwładności zajmując ławki szkolne, — ban- del skontentował się, podtrzymując wszelkim sposobem eksport naszego polskiego zbota i drzewa, a zgromadzenia komentów przed Reformami, zastępujące w nas giedzę, świadczy wyumownie o solidarności ich inter-
 —

Nawet mgłowice stanu, — polityka! — cyt! — roz-
 —

Po wiosnie poczęło się lato, — ukośne promienie słońca coraz prostopadłej oświecają kapelusze i czapki, pokrywające czupryny i lisyiny naszy, — ciepło wosno-
 —

Salony upuszczane przez młodzież, stanęły pust-
 —

rozprzyszyło się, urządzając prechadzki i wycieczki, jedni na Budy, drudzy do Krasiczyna lub Medyki i niektórzy kółkami po Saie, bo okolica nasza tak piękna, nie skąpi nam widoków malowniczych. Towarzystwo dramatyczne zakochalo się przedstawienia feno-
 —

Stuadnia rzadse, gdyż panujące gorąco, nie tegim głowem kaze wystęzać się wieceerki, a kościoły osierociło, bo dusze nabożne rozochodził się po odpu-
 —

W handlu panuje zastój, zwykły porze, gdyż lud-
 —

Jeżeli zatem rozpraszający wpływ ciepła na pojedyncze jednostki miał moralny wpływ na ogół, to co do męgo założenia, to dowiodem jasno i dobitnie, quod demonstrandum erat.
 —

